KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. 23 Sierpnia / 4 Września Rok 1853. № 231. Jutro, ŚŚ. Wawrzyńca i Wiktoryna

Dzień wczorajszy, jako pamiątka rocznicy Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, z zwykłą uroczystością obchodzony był w *Warszawie*, i rozpoczęty został odprawieniem po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH, wszelkich Wyznań solennych Nabożeństw. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś̄go Jana, celebrował JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, otoczony licznem Duchowieństwem, i w obec Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej. Na Nabożeństwie tem znajdowali się Naczelnicy Władz, Urzędnicy wszelkich stopni i Obywatele miasta.— O godzinie 10½ rano, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył na pokojach Zamkowych: Wyższe Duchowieństwo, Jenerałów, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów, Członków Senatu, Konsulów Zagranicznych, Wojskowych i Urzędników wszelkich stopni, oraz Obywateli tutejszego miasta.— O godzinie 11tej, Jego Xiążęca Mość udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie znajdowały się wszystkie powyżej wymienione Osoby na Nabożeństwie, celebrowanem, przez JW. JX. Officyała Katedralnego *Nowickiego*, Dziekana Kościołów Prawosławnych, Członka Komis: Rzą: S. W. i Ducho:, w asystencji Duchowieństwa Prawosławnego. Po odprawieniu Liturgji Stej, odśpiewano Te Deum, a działa Cytadeli Alexandrowskiej, zagrzmiały salwami.— W Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów*, celebrował W. JX. Bonifacy *Boniewski*, Kaznodzieja i Wikarjusz tegoż Zgromadzenia.— Odpowiednie Nabożeństwa, odprawione zostały także w Kościołach *Ewangelicko-Augsburgskim* i *Reformowanym*.— W czasie odprawiania w Kościołach Katolickich Nabożeństw, na których znajdowała się Młodzież szkolna, wykonywane były przez nią religijne pienia. Uczniowie Gimn: Gubernjalnego, pod kierunkiem Nauczyciela *Skupczyńskiego*: pienia na 4ry głosy K. *Kurpińskiego*, i Te Deum *Stefaniego*. Uczniowie Gi: Realnego i Szkoły przy ulicy *Królewskiej*, w Kościele PP. *Wizytek*, pod dyrekcją Dyrektora Józefa *Stefaniego*, odśpiewali z towarzyszeniem trąb, kotłów i organów, Mszę J. *Stefaniego* i Te Deum, tegoż. Uczniowie Szkoły Powiatowej, o 5ciu klassach pod przewodnictwem Nauczyciela *Striebla*, w Kościele po-*Paulińskim* Ś̄go DUCHA, wykonali Mszę J. *Stefaniego*. Uczniowie Szkoły Powiatowej Realnej na *Lesznie*, pod kierunkiem Nauczyciela *Bahra*, Mszę J. *Elsnera*, i Te Deum *Stefaniego*; zaś Szkoły Powiatowej Realnej 2giej, w Kościele XX. *Dominikanów*, pod dyrekcją Nauczyciela K. *Müllera*, wykonali Mszę na 4ry głosy z organem (Leop: *Böhma*), duet utworu *Müllera*, i Te Deum tegoż.— O godz: 6ej wieczorem, dane było w *Teatrze Wielkim* przedstawienie bezpłatne; na zakończenie którego, Artyści i Artystki Teatru, odśpiewali Kantatę; a za ukazaniem się Cyfr NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, Publiczność powitała Je radosnym okrzykiem.— Wieczorem całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją.

W Kościele po-*Paulińskim* Ś̄go DUCHA, w następujący Czwartek, przypada doroczny Odpust Narodzenia Najświętszej MARJI PANNY. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów, z oktawą.

Wczoraj o godzinie 8½ wieczorem, raczyła przybyć z *Petersburga* do *Warszawy*, Najjaśniejsza Anna Pawłówna, Królowa *Niderlandzka*, Wdowa po Królu Wilhelmie II, a Matka N. Wilhelma III, Panującego Króla *Niderlandzkiego*. Jej Królewska Mość, zajęła mieszkanie w pałacu CESARSKIM, w *Łazienkach Królewskich*.

Rozkazem Cesarskim, w skutek złożonego examinu, postąpili na Kornetów, z Korpusu Paziów: Kamer-Paziowie Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, w liczbie innych, *Sztrandtman*, do Pułku *Grodzieńskiego* Lejb-Gwardji Huzarów; Baron *Pritwitz 2gi*, do Pułku Lejb-Gwardjii Ułanów Jego Cesarskiej Wysokości. Cesarzewicza Następcy Tronu; na Chorążych: Baron *Pritwitz 1szy* i *Paniutin* do Pułku *Preobrażeńskiego* Lejb-Gwardji; Paź Hrabia *Simonicz*, do 3ciej Brygady Artylerji Gwardji i Grenadjerów; na Porucznika, Kamer-Paź, Xiążę *Światopełk-Piast-Mirski*, do Pułku *Erywańskiego* Karabinierów Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

Minister Wojny, zawiadomił JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, że NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najłaskawiej rozkazać raczył oznajmić Monarsze zadowolenie Szlachcie tych Gubernji, z których powrócone zostały dane do czasowego żywienia konie wojskowe, a to za szybkie uskutecznienie zwrotu onych, i dokładne wypełnienie włożonych obowiązków co do zachowania tychże koni.

W Szkole Rabinów, w obchodzie wczorajszej uroczystości, jako rocznicy Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, przyjęli udział uczniowie *Szkoły Rabinów*, pod przewodnictwem Dyrektora i Nauczycieli; po odprawieniu porannych modłów, Nauczyciel *Kramstück* miał przemowę do uczniów zastosowaną do Uroczystości dnia w języku *polskim*; przyczem na zakończenie chór odśpiewał modlitwę (*Hanoten Teszua*), tudzież Hymn *Lwowa*. — Nadto w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, odprawione zostały modły zastosowane do Uroczystości dnia. Kantor J. *Szafir* zrecytował *Hanoten Teszua*. Chór zaś wykonał pod przewodnictwem swojego Nauczyciela B. *Schnitzer*, Psalm 21, utworu *Dobrzyńskiego*, a na zakończenie Hymn *Lwowa*.

JW. Xiądz Wincenty *Pieńkowski*, Biskup Dyecezji *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

W artykule nadesłanym, a umieszczonym w *Kurjerze Warszawskim*, z d. 5 Sierpnia r. b., donoszącym o ...ciu ś. p. Wincentego *Wydżgi*, powiedzianem było ogółowo, że tenże zasiadał w r. 1809 w Radzie Administracyjnej, której Prezesem był Wincenty *Grzymała*. Należy do mnie wyjaśnić, że ś. p. Dziad mój Wincenty *Grzymała*, b. Senator Kasztelan Królestwa, był w roku 1809, Prezesem Administracji w *Zamościu*, prowincji przyłączonej do Xięztwa *Warszawskiego* od *Galicji*. — Wincenty *Grzymała*.

Gazety *Petersburgskie*, donoszą o szczególniejszem zdarzeniu z *Ufy*. W końcu miesiąca Czerwca jeden z *Orenburgskich* kozaków, wyjechał w pole dla koszenia trawy, a naładowawszy nią furę, zaczął ogarniać takową na furze, aby dobrze ją upakować. W tej chwili wysunęła się z trawy *żmija* i przyczepiła się do dwóch palców u lewej ręki, ale z taką siłą, że kozak targnąwszy ręką wyciągnął ją z fury zawieszoną u palców. Chcąc się jej pozbyć, zaczął trząść ręką jak tylko mógł najmocniej, ale to nic niepomagało, i żmija ciągle wisiała. Wtedy uderzył nią z całą mocą o koło od wozu, i dopiero odpadła i skryła się w trawę. Ukąszenie było nadzwyczaj mocne, a ból nadzwyczajny, który zaczął już posuwać się coraz wyżej aż po łokieć ręki. Kozak nietracąc wcale przytomności, chwycił za cugle, i obwiązał niemi mocno rękę powyżej łokcia, a potem pobiegł do domu. Przez ten czas, ręka do tego miejsca, gdzie była związaną tak spuchła, że podobną była raczej do poduszki; po-za obręb zaś związania, puchlina nie sięgła. Przybywszy do wsi, spotkał starą kozaczkę, znaną z udzielania rad w różnych wypadkach, a ta obejrzawszy rękę, uśmiechnęła się i rzekła: »Niebój się nic ci nie będzie.” Potem kazała mu złapać *gołębia*, ukręcić szyjkę i *mózgiem* z jego główki wysmarować tak miejsca ukąszone jako i całą opuchniętą po łokieć rękę. Kozak chwycił się tego środka, a w jednej chwili i ból i puchlina ustępować zaczęły. Po niejakim czasie i jedno i drugie zupełnie minęło, ręka wyzdrowiała i żadnego niepozostało śladu ukąszenia.

Jeden z najpierwszych chemików niemieckich, *Rejchenbach*, znany już w świecie uczonym z nader licznych i ciekawych odkryć chemicznych, w wydanem świeżo przez siebie dziele, a przełożonem na język *francuzki*, pod tyt: *Lettres odiques-magnetiques*, obznajmia nas z nową zupełnie nieznaną siłą, w rodzaju takich jak magnetyczna lub elektryczna, a która nazwaną została *odem*. Wyraz ten *od*, pochodzi z łacińskiego *vado*, z sanskryckiego *va*, giermańskiego *vodan*, oznaczających siłę *wszystko przenikającą*. Na wzbudzenie *odu*, najsilniejszy wpływ wywierają ci z ludzi, którzy według *Rejchenbacha*, są wrażliwi (*sensitifs*). *Od* ten objawia się im w stanie ciepłym i chłodnym, promienistym i mglistym, a z tysiącznych doświadczeń, które oprócz *Rejchenbacha* dokonał sam *Arago*, żadne nie zawiodło. Pomiędzy innemi położywszy *magnes* w ciemnym pokoju, ów *wrażliwiec* (sensitif) ujrzy w biegunie północnym światło *niebieskie*, a *czerwone* w południowym; jeżeli zaś ten sam magnes postawi się pionowo, promień z niego dosięgnie sufitu; z położonego na rogu stołu kryształu górnego tak, żeby większa część jego wystawała na powietrze, za przyłożeniem dłoni lewej ręki przez *wrażliwca* do jednego z końców, uczuje w pół minuty strumień ciepły z wierzchołka, a od spodu strumień chłodny; pierwsze uczucie sprawia mu przyjemność, drugie przeciwnie. Jest to tylko nader krótkie sprawozdanie z tego nowego odkrycia, o którem szczegółowo można powziąść wiadomość w dziele *Rejchenbacha*, w opisie P. *Arago* w *Roczniku biura długości* na r. b. i w *Gazecie Lwowskiej*.

(Art. nad.) Będąc w folwarku *Szczytnie*, do głównych dóbr *Starożreby* należącym w Gubernji i Pcie *Płockim* położonych, własnością JW. Onufr: *Bromirskiej* będących, w celu kupienia tryków, miałem prawdziwą przyjemność widzenia w wspomnionym folwarku, nowo-urządzoną pralnię do mycia owiec, w zupełnie nieznanym i niepraktykowanym u nas guście. Pralnia ta jest urządzona przez tamtejszego Rządcę dóbr Agronoma z *Poznańskiego*, P. *Grabowskiego*, który mając na celu postęp w tak ważnej dla nas gałęzi, zasługuje na publiczne podziękowanie, które tak jemu jak równie JW. *Bromirskiej*, nieszczędzącej na ten przedmiot nakładów, publicznie składam, a współ-Obywatelom życzę, iżby w mowie będącą pralnię zwiedzili, i jestem tego przekonania, iż każdy zadowolony zostanie.—E. *L.* Właściciel dóbr *Slepkowo*.

Wiadomo jak *wyszywanie na kanwie* było przez czas długi zajęciem płci pięknej, jak później zajmowała się ona *haftami angielskiemi*; teraz damy w *Paryżu* i *Londynie*, powszechnie zabawiają się haftowaniem i wyszywaniem desseni na materyach jedwabnych i wełnianych, na mantolety przeznaczonych. Gdy u nas dwie pierwsze z mód powyższych stały się powszechne, zapewne i trzecia również przyjętą zostanie.

Ponieważ nadesłana do *Redakcji Kurjera* z Ptu *Hrubieszowskiego* gąsiennica *trupiej główki*, przekształciła się w *pupkę*, z której według zdania szanownych Naturalistów, wylęgnie się w końcu tegorocznej jesieni motyl; przeto *Redakcja* dla zachowania tego pięknego okazu od zniszczenia, powierzyła go W. *Karoli*, właścicielowi Apteki na *Starem Mieście*, jako obeznanemu z chodowaniem tego rodzaju owadów, a przytem posiadającemu dość znaczny już zbiór tychże. Za wylęgnięciem się tego motyla, *Redakcja* znowu na dni kilka weźmie go do siebie dla okazania ciekawym, ale rozumie się w stanie zasnięcia, to jest w takim w jakim zwykle umieszczają się w zbiorze. Chodowane i wylęgane w domu okazy, daleko są piękniejsze, aniżeli chwytane; przy najzręczniejszem bowiem ich łowieniu, zawsze one utracą cóś z farby, co właśnie najpiękniejszą stanowi ich ozdobę. Dotąd jak wiadomo zasuszanie takich owadów, odbywa się za pomocą śpilki, którą przebija się motyl i żywcem za szkło osadza. Jakkolwiek robi się to dla nauki, obchodzenie się wszakże z niemi w ten sposób, pod żadnym względem nie zgadza się z prawami ludzkości, zwłaszcza gdy daleko skuteczniejszy jest na to środek. W jednem bowiem z dzieł niemieckich traktującem o owadach, jest wzmianka, że przed zasuszaniem motylów należy poprzednio zabijać takowe. Zabi-

janie zaś to odbywa się w sposób nader prosty: Bierze się ostrze delikatne jak np. *igły* i macza się w *soku tytuniowym*, który zwykle spływa z odlewki przy paleniu fajki. Po namaczaniu, dotyka się tem ostrzem w główkę *motyla*, a jadowite działanie *nicotiny* tak jest silne, że za najmniejszem draśnięciem owadu, tenże martwieje, i zabitym zostaje. Warto zatem aby szanowni zbieracze, upowszechniali ten środek, a oprócz uniknienia niepotrzebnie zadawanych męczarń, przekonają się jeszcze o wyższości pod względem piękności zabitego w ten sposób okazu, nad zasuszanego żywcem, który już na śpilce, trzepocząc skrzydłami zawsze cóś z barwy uroni.

Nakładem J. *Breslauera*, wyszła z druku i znajduje się do nabycia we wszystkich Xięgarniach *Warszawskich*: *Ukraina i Zaporoże* czyli *Historja Kozaków*, przez J. N. *Czarnowskiego*, w dwóch tomach formatu wielkiej ósemki. Jest to pierwsze w naszej literaturze dzieło, obejmujące całkowite dzieje tego narodu. Lubo posiadamy wiele urywek i epizodów z Historji *Ukrainy*, lecz P. *Czarnowski*, pierwszy zebrawszy wszystko co pisali tak nasi jak *rossyjscy* historycy o *Kozakach*, utworzył krytyczną całość ich dziejów. Cena tej Historji rs. 3 kop. 60.

Kiedy we *Wtorek* donieśliśmy o parze *czarnych bocianów*, przechadzających się po *Ogrodzie Botanicznym*, tego samego dnia wieczorem, otrzymaliśmy zabitego *czarnego bociana*, który nadesłany nam został przez W. Ludwika *Henneberga*, z *Szamot* pod *Warszawą*. P. *Henneberg* od lat kilkunastu jak nam to donosi w swym liście, jest amatorem myślistwa, a jednak nigdy jeszcze nie zdarzyło mu się widzieć tego ptaka. Dopiero w Niedzielę wyszedłszy w pole, spotkał ten exemplarz i zabił takowy dla osobliwości, poruczając nam przesłanie go tutejszemu Gabinetowi *Ornitologicznemu*. Z powodu wzmianki o żywej parze tych *bocianów*, nadesłanych do *Warszawy*, udzieliliśmy już szczegóły o nich, dowodzące, iż ptaki te rzeczywiście są u nas rzadkiemi. Dziś więc już nie będziemy powtarzać, a niosąc podziękę P. *Hennebergowi*, za nadesłanie nam tego rzadkiego okazu, którego jak nam się zdaje, nie posiada jeszcze tutejszy zbiór *ornitologiczny*, dodamy, iż takowy odesłany został W. Dyrektorowi *Jarockiemu*. Zabity *bocian* należy zapewne do przelatujących czyli wędrowców, gdyż jak wiadomo, *bociany* już się zbierają w gromady i do odlotu szykują. Podobne wypadki i z innego rodzaju ptastwem zapewne dość często zdarzają się u nas; dla tego też dobrzeby było, aby w przypadku posiadania jakiej osobliwości, szanowni Czytelnicy nasi, pospieszyli z nadesłaniem nam takowej w celu wzbogacenia znajdujących się w *Warszawie* różnorodnych zbiorów.

Zeszłej Niedzieli będąc na obiedzie w restauracji PP. *Bouquerel* i *Chevrier*, pozostawiłem na stole pugilares zawierający przeszło rs. 300. Gdy następnie udałem się do tejże restauracji, tak pugilares jak zawarta w nim kwota, w całkowitości zwróconą mi została. Znalazcą był, usługujący Kazimierz *Dubiczyński*, któremu oddać publicznie sprawiedliwość co do uczciwości postępku jego, wraz z zasłużonem podziękowaniem, poczytuję sobie za obowiązek.— *S. R.*, Obywatel z *Augustowskiego*.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, odebrała z *Wilna* następujące nowości, jako to: *Kryniec*, ze wspomnień i gawęd z samym sobą, Autora dawnego Antoramentu, rs. 1 kop. 20. *Nauki Religijne* z dziejów starego i nowego testamentu, zebrane przez X. S. S. D., dwa tomy, rs. 1 kop. 87½.

Młody skrzypek P. Ignacy *Leszczyński*, który obecnie bawi w *Iwoniczu*, występował tamże d. 15 Sierpnia, i przyjęty został z zapałem. P. *Leszczyński* jest uczniem P. Wojciecha *Wojnarskiego*, który także dał się słyszeć z nim razem, i sprawił powszechne zadowolenie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. F. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Zaś od A. A. kop. 45; od *Tadeuszka* kop. 30; od M. G. rs. 1; od dzieci B. T. i N. kop. 45; od JW. B. kop. 50; od JW. K. kop. 60; od Z. kop. 30; bezimiennie rs. 1; od M. K. rs. 1; od M. W. kop. 50; od A. W. kop. 30; od J. K. kop. 80½; od M. E. rs. 1; bezimiennie kop. 50; od E. A. W. (uzbierane) kop. 75; od T. S. F. S. J. W. kop. 75; od S. T. rs. 1; i od J. W. kop. 30, dla Ludwiki *Czyżewskiej*, żony Pocztyljona z *Sękocina*, matki trojga dziatek, zamieszkałej przy ulicy *Śliskiej* pod Nrem 1484.— Od Q. X. rs. 1 kop. 50, dla Starców i kalek Tow: Warsz: Dobroczynności.

Xięgarnia *Bernstejna*, przy ulicy *Miodowej* N° 482, otrzymała następujące nowe dzieło: *Dzierzon*: Najnowsze Pszczolnictwo, rs. 1 k. 65. *Sue*: *Miss Mary* czyli *Guwernantka*, 2 tomy, rs. 1 k. 20. *Reuttowicz*: *O cholerze* kop. 60. *Wójcicki*: *Domowa powieść*, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.

Właściciel pięknego magazynu materjałów piśmiennych, P. *Arnhold* (przy ulicy *Senatorskiej*), skutkiem wyczerpywania się w tymże magazynie *angielskich* zapasów, udał się do *Londynu*, dla zaopatrzenia go we wszystkie nowości.

Nowo bogate pokłady złota odkryte zostały w *Syberji*. Znaleziono je dotąd w 10ciu przeszło miejscach wzdłuż prawego brzegu rzeki *Leny*, pomiędzy ujściami *Wiatmy* i *Oleamy*. Tysiące robotników już tam pracuje.

Nakładem Litografji J. *Müllera*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 467*b*, wyszły *Nadziei Walce*, skomponowane na fortepjan, i ofiarowane W. Nadziei *Skowrońskiej*, przez K. *de Carmantrant*; cena kop. 30; grywane przez Orkiestry *Warszawskie*.

Właściciele magazynu przy ulicy *Senatorskiej* PP. *Sobolewscy*, udali się do *Paryża*, w celu zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe nowości.

W *Niemczech* używają *kwiatu lipowego* dla pozbycia się *myszy* i *szczurów*. Od miejsc gdzie ten jest rozsypywany na podłodze, lub wieszany na ścianach i pułapie, stronią owe szkodne zwierzątka. Tego roku gdy *lipy* kwitły, kwiatu pewno obfity zrobiono zapas, czas więc po temu aby próby nowego środka zrobić.

(*)

Z okoliczności rozpoczętego z dniem dzisiejszym w Kościele XX. *Augustjanów* cało-tygodniowego Odpustu N. MARJI PANNY POCIESZENIA, donosim, że xiążki do Nabożeństwa dla wszystkich Katolików, a osobliwie tych, którzy zapisali się do Arcy-Bractwa POCIESZENIA N. MARJI PANNY, znajdują się jeszcze w Zakrystji miejscowej.

D. 7 i 14 b. m. o godzinie 10 z rana, uskutecznione zostanie w obec Komissji Umorzenia Długu Krajowego, i Urzędników przez Radę Administracyjną Królestwa do tego delegowanych, spalenie na placu przy Sali Giełdowej, *biletów kassowych* i *bankowych* zużytych, i z obiegu wycofanych; tudzież papierów pożyczkowych i kuponów od tychże, przez Bank spłaconych, za summę ogólną rs. 9,155,371 k. $18^2/_4$, a mianowicie dnia 26 Sierpnia (7 Września) rs. 3,356,196; zaś w dniu $^2/_{14}$ t. m. papierów pożyczkowych i kuponów za rsr. 5,799,175 k. $18^1/_2$.

W dniu 30ym z. m., w Kościele Śgo JANA, odbył się obrzęd zaślubin, Pana Leona *Rudzkiego*, Obywatela, z Panną Małgorzatą *Cyfrowicz*. Błogosławił tej parze JX. *Bogdan;* poczem Nowożeńcy udali się na wieś, gdzie ich Rodzina i Przyjaciele serdecznie podejmowali.

P. Ignacy *Krzyżanowski*, znany już w *Warszawie* fortepjanista, przybył wczoraj do *Warszawy*. W ustroniu wiejskiem, P. *Krzyżanowski* napisał kilka nowych utworów, które wkrótce drukiem ogłoszone zostaną.

Jeżeli się tylko dobrze obliczemy, to już tylko od dziś pozostaje nam 19 dni *lata*. Według jednych, koniec tego lata ma nam jeszcze zajaśnieć pięknemi dniami odznaczającemi się i pogodą i ciepłem; według drugich mamy jeszcze mieć kilkodniowe flagi. Tę ostatnią wróżbę, a zwłaszcza starzy ludzie opierają na tem, że wiele bardzo dostrzegać się daje *żab* zabitych i uschłych, a ukazywanie się tychże *żab* w tym stanie, zawsze bywało przepowiednią kilkodniowych deszczów. Co do *jesieni* ta w roku bieżącym ma być daleko pogodniejszą jak lat poprzednich; dla tego też zbliżanie się tejże, niepowinno przestraszać nikogo.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 7 k. $33^1/_2$; *pszenicy* rs. 9 k. $78^1/_2$; *jęczmienia* rs. 5 kop. 71; *owsa* rs. 3 k. $96^1/_2$; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 5 k. 65; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 9 k. 45; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 70; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 8; *okowity* wiadro rs. 3 kop. $22^1/_2$; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 93.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Piętro wyżej*, Wszyscy; po Kom: *Nowy sąd Parysa*, Pani *Quatrini*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Panczykowski* i *Szymanowski;* po Tańcach, Wszyscy, i oddzielnie, Panna *Damse*, Helenka *Popiel*, Pan Antoni *Tarnowski* i Konstanty *Turczynowicz*.

W *Anglji* targ Poniedziałkowy zamknął się z podwyższeniem 2 do 3ch szylingów na kwarterze. Każda *francuzka* poczta nowe podniesienie cen nam przynosi, a wielkie na wszystkich handlowych placach na rachunek *francuzki* kupna, nieznane od lat wielu targom zbożowym życie nadały.— Na *Gdańskiej* giełdzie ceny znów znacznie się podniosły, ruch wszelako był mniejszy, bo spekulanci przy tak wysokich cenach w interesa wchodzić nie chcą, a tranzakcje miały miejsce jedynie na rachunek zagraniczny. W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* 840 łasz:, płacąc przy wadze 124 do 134 f. h. 500 do 650 guldenów za łaszt, co za nasz korzec wypada od rs. 5 k. 64 do rs. 7 k. $32^1/_2$. — *Gdańsk*, 1go Wrześ: 1853 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

ANGLJA. — Królowa, nie zważważając na burzę tak gwałtowną, że poniszczyła mnóstwo parków w południowej *Anglji*, powyrywała rozrosłe dęby, i zapędziła wszystkie statki i okręta do portów, przepłynęła z wyspy *Wight* do *Southampton*, a z tamtąd z znaną szybkością *angielskich* pociągów nadzwyczajnych, udała się do *Holyhead*. Przygotowania do przyjęcia wszędzie porobione były, ale zatrzymano się tylko w *Tamworth* pół godziny. Z Ministrów towarzyszył tylko Królowej Lord *Granville*. Z *Holyhead* jednak burza nie pozwoliła wypłynąć w dniu naznaczonym. Podczas pobytu Królowej w *Dublinie*, nie będzie ani urzędowych przyjęć rannych ani prezentacji; Królowa też nie przyjmie żadnej uroczystości publicznej. — W skutek zajęcia *Pegu* i ujść rzek *Irawaddy* i *Saluen*, *Anglicy* stali się prawie Panami całego państwa *Birmanów*. Po rzece *Saluen* łatwo im będzie dostać się do *Chin;* rzekę tę bowiem od najgłówniejszej rzeki *Chińskiej*, *Yan-tse-Kiang* (Syn Oceanu), oddziela tylko dwa wązkie pasma gór i rzeka *Kambodżia*. Z czasem więc wprost z *Rangun* lub *Martaban*, *Anglicy* w małych parostatkach przepływać będą do *Szangae*, przez nieznane dotąd prowincje Cesarstwa *Chińskiego*.— Z *Tangeru* donoszą, że Poseł Sułtana *Marokańskiego* udaje się do *Londynu*, dla załatwienia ważnych sporów pomiędzy rządem *Marokańskim* i *Angielskim*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Rozpisano licytację na dostawę mięsa dla wojsk pod *Ołomuńcem* zebranych, od 15 do 30 b. m., po 14,000 funtów dziennie. — W przyszłym budżecie co do budowy dróg i kolei żelaznych, najbardziej podobno pamiętano o *Węgrzech*. — Apartamenta dla przyszłej Cesarzowej już urządzono w zamku. (Lloyd)

CHINY. — Według ostatniej poczty, stan materjalny powstańców nie zmienił się, ale rząd coraz bardziej traci na sile i powadze, i niezawodnie dynastja *Manczu* z *Chin* wypędzoną zostanie. Flotta Cesarska w dniu 28 Maja attakowała miasto *Czen-Kiang*, ale nic nie sprawiła, bo korpus 6,000 *Mogołów* stojący obozem nieopodal od miasta, nie popierał attaku od lądu. Osady na flocie zbuntowały się, sześć okrętów wróciło do *Szangae*, i domaga się wypłaty żołdu, chirurgów *Europejskich*, zapewnienia pensji na przypadek ran. *Angielski* też Kapitan okrętu *Hermes*, zabrał jeden z okrętów *chińskich*, i to najlepszy z całej flotty, pod pozorem, że na nim służą zbiegowie z okrętu *Salamander*. *Amerykanie* przeciwnie popierają rząd Cesarski, a właściwie naczelnika w *Szangae*, nazwiskiem *U*, który jest wspólnikiem jakiegoś domu handlowego *amerykań-*

skiego, i od niego kupował okręta owe *Euopejskie*. — Cesarz *Chiński* w Kwietniu wydał edykt, w którym przyznaje, że na kraj spadły straszne klęski, że smok niebieski widzi w tem karę za grzechy swe, że skarb pusty, że poddani winni składki dobrowolne robić; za to przyrzeka, iż po prowincjach, okręgach i obwodach, pozwoli na podwójną liczbę kandydatów do examinu uczonego. Powstańscy Królowie znowu dla siebie żądają składek. Cesarz też w edykcie donosi, że wojska zebrane nad wielką rzeką, liczą 100.000 ludzi, i że wkrótce ta liczba podwojoną będzie. (Monitor).

Francja. *Paryż 30 Sierpnia.* — Cesarzowa nie będzie towarzyszyć Cesarzowi do obozu *Helfaut*. P. *Walewski*, przybył do *Dieppe*. Część floty *angielskiej*, ma przed *Dieppe*, robić ewolucje; mówią nawet o przyjeź dzie Królowej *Wiktorji* do *Francji*, ale to do bajek liczyć można. — Oficerowie zagraniczni bardzo chwalą armję *francuzką*; robią jej tylko zarzuty z powodu kar- ności. Także jazdę lekką ganią mocno; ta broń była zawsze najsłabszą we *Francji*. — Arcy-Biskup *Paryża* odjechał do *Delfinatu*, do swej rodziny. — P. *Delamar- re*, właściciel dziennika *Patrie*, ogłosił, że dziennik ten sprzedać zamierza; kupcowi, który się stawił, położono następne warunki: 1½ miljona fr. zaraz i oprócz te- go 18,000 fr. przez lat 18 dzierżawy z drukarni. — Ra- da miejska naznaczyła summę 290.000 fr: na kupno ka- ret paradnych i liberji dla municypalności *Paryża*; dziś municypalność przy uroczystościach używa remiz najętych; stare bowiem karety paradne z czasów *Napoleona*, sprzedano w r. 1842. — W *Reims*, sprzedano na licytacji publicznej gilotynę tego miasta; licytacja zaczęła się od 20 fr.; kupił to narzędzie jakiś młody człowiek za 50 fr., i spalił natychmiast na miejscu. — Jakiś przedsiębierca zabaw publicznych najął część katakumb *Paryża*; przez zimę myśli tam dawać bale, teatra, koncerta; do tych sal podziemnych prowadzić będzie 200 schodów z lanego żelaza. — Rada municypalna zatwierdziła summę 1,850,870 fr., na dokończenie Kościoła Śtej Klotyldy. — *Journal du Midi* donosi, że zmarły niedawno jakiś Pan *X*.... zapisał głównemu Redaktorowi dziennika 20,000 fr., pod warunkiem, że dziennik ogłosi biografję szczegółową testatora. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Gorąca niesłychane panują w *Madrycie* i wyradzają choroby zabójcze, zwłaszcza pomiędzy dziećmi. Niepamiętają tak skwarnego lata. Wszystkie interesa z tego powodu zasypiają, tylko w Ministerjum spraw wewnętrznych urzędnicy pracować muszą nad nowem prawem o prasie, 22gim podobno od 1830 roku. Woda świeża drogo się płaci; *Manzanares* wysechł całkiem; nawet garści wilgotnego szlamu w nim się nie znajdzie. Bram miasta na noc nawet nie zamykają, by nie tracić ani chwili sposobności użycia świeżego powietrza. — Dwór nie opuścił jeszcze *La Granja*; trudno mu znaleźć przy panującym dziś skwarze przyjemniejszego miejsca pobytu. (Neue Preus: Ztg).

Prusy. — Król mianował Xięcia Felixa *Jabłonowskiego*, Feldmarszałka-Porucznika wojsk *Austrjackich*, Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* klassy Iszej. (Neue Preus: Ztg.)

Włochy. — W *Rzymie* założono nowe Seminarjum pod nazwą: *Seminarium Pium*. — Kwestja żywności ważną w tym roku we *Włoszech* rolę odgrywa. — (Lloyd).

Rozmaitości. — Missja wysłana z *Austrji* do środkowej *Afryki*, składa się z 6ciu Xięży i 8miu osób świeckich. Prowadzi ona z sobą znaczne pakunki i dary, przeznaczone głównie do *Chartum*, i dla transportu onych potrzeba będzie użyć w pustyni 120 wielbłądów. — We *Francji*, pokłady *węgla kamiennego*, zajmują grunta na przestrzeni 252,000 dziesiatyn, z której dobywają rocznie 270 *miljonów* pudów *węgla*. Praca około tego zajmuje 32,000 robotników, a użyte do tego maszyny, stanowią siłę 12,000 koni. W *Belgji* pokłady te wynoszą 172,000 dziesiatyn gruntu, a ilość dobywanego corocznie *węgla*, jest ta sama co we *Francji*. W *Anglji*, powierzchnia pokładów, wynosi 1,530,000 dziesiatyn, ale za to ilość dobywanego corocznie *węgla* dochodzi do 2,100 miljonów pudów. Z porównania tego wypada, iż 90 dziesiatyn, dostarcza węgla we *Francji* 96,360 pudów, w *Belgji* 150,000 pudów, a w *Anglji* 123,600 pudów. Różnica ta pochodzi z tąd, że we *Francji* płaca robotników jest wyższą jak w *Belgji* lub *Anglji*, i że węgiel znajduje się głębiej, aniżeli w pokładach tych drugich krajów. Z *Anglji* rok-rocznie ogromne massy tego węgla wywożą do *Francji*; w tych czasach wywóz ten doszedł do 42 miljonów pudów rocznie. — Na jednym z balów w kąpielach w *Pyrmont*, znajdowało się 128 kobiet, a 19 mężczyzn; z tych tylko 7 tańcujących! — W państwie *New-Jersey* (w *Ameryce*), istnieje od niedawna prawo, iż nałogowi pijacy, tak jak obłąkani na umyśle, nie mogą władać majątkiem. Niedawno prawo to weszło w wykonanie na osobie niejakiego Karola *Skillman*, któremu odebrano zarząd majątku, i ten oddano wyznaczonemu kuratorowi. — Jakiś handlarz sprowadziwszy znaczną partję wołów do miasta, taki wywiesił napis przed domem: »Tu dostanie *wołów* Panów X. et Comp:.”

SZARADA.

Gdzie *drugie czwarte piąte*, tam jest *drugie trzecie*;
Gdzie *drugie czwarte piąte* powtarzać zaczniecie,
Tam i bez *czwartej piątej*, *pierwsze piąte* spłyną,
Wszystek, chociaż nie brat twój, przecież jest rodziną.
(Zeszła Szarada *Ananasy*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Józ: Ob: z Zglechowa nr 556; Basiński Tad: Ob: z Ozorkowa nr 556; Bilczyński Dyonizy Lekarz z Kalisza nr 556; Biełkin Teod: Pułko: z Marjenbad nr 570; Brzozowski Lud: Obro: Sądowy z Drezna nr 748; Choński Mich: Rad: Kole: z Gub: Wołyńskiej nr 476; Gulman Julja Żona Urzę: z Krakowa nr 369; Hempel Ant: Ob: z Tuchowicza nr 584; X. Kurowski Fran: Prowincjał XX. Pijarów z Lwowa nr 74; Knyszow Julja Żona Pułk: z Ostendy nr 1565; Najprzew: X. Ludwik Superintendent Jeneralny Kościołów Ewang: w Królestwie, z Kielc; Łopaciński Wład: Oby: z Wilna nr 625; Marcoin Juljusz Naucz: z Krakowa nr 369; X. Niezabitowski Anastazy Rekt: XX. Pijarów z Lwowa nr 74; Przeciszewski Adolf Marszałek Gub: Kowień:, z Płocka nr 1245; Trzebiński Wło: Ob: z Lublina.

DONIESIENIA.

DOWÓD na zastawione w Banku Polskim Kosztowności, w dniu 30 Kwietnia 1852 r. pod Nr 519 wydany, zaginął. Znalazca raczy oddać do Kantoru Banku, za nagrodą.

Zawiadamia się Osoby interesowane, że na rok Szkolny 183³/₄, potrzebne będą dla Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, następujące ARTYKUŁY, a mianowicie: Mięsa różnego gatunku; Słoniny świeżej i solonej; Masła świeżego i solonego; Chleba i Bułek; Mąki i Kaszy; Mleka i Śmietany kwaśnej; oraz Oleju do lamp; Prania bielizny; jak niemniej Froterowania podług w całym gmachu Instytutowym, i oczyszczenia Apparatów kloacznych. Osoby życzące podjąć się której z takowych dostaw, złożyć winny deklarację w Kancelarji Instytutowej przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1728/9, najpóźniej na dzień 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Warunki dotyczące każdej dostawy, od godz: 2 do 5 po południu, codziennie tamże przejrzane być mogą.



Sprzedaje się **KOŃ** gniady, wierzchowy, dobrej jazdy, zdatny pod damskie Siodło. Wiadomość na Krak:-Przedm: Nro 400, na 1m piętrze, od frontu.

Nowa Angielska **MASZYNA do Waty,** jest do sprzedania pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Świat.



FORTEPJAN, nie spełna 7 oktaw mający, w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Podwal Nro 523, na 3m piętrze od frontu. Stróż wskaże.

Do zbycia z wolnej ręki, PLAC obejmujący gruntu około 4000 arszin □, gdzie oficyna murowana już exystuje, zaś front do 70 arszin podłużnych mający, odpowiedzialny do wystawienia budowli;— tamże można ulokować za umiarkowany procent Rsr. 5,000, na 1szy Nr hipoteki. Wiadomość powziąść można na miejscu u Właściciela pod Nr 1576 przy rogu ulic Brackiej i Chmielnej, w bliskości Nowego-Świątu mieszkającego.



BRYCZKA Najdyczanka, masiw nowo zbudowana, odkryta, może być czy do pary koni lub jednego użyta, jest do sprzedania. Wiadomość na Komorze Składowej przy ulicy Elektoralnej, u Brandmajstra.

Siedm lub dziewięć **POKOI**, na 2m piętrze, z wszelkiemi wygodami, do tego może być Stajnia i Wozownia, od Śgo Michała do najęcia, pod Nr 1351, ulica Mazowiecka.



Za **90 Rub: sr:** sprzedają się **MEBLE** mahoniowe, mało używane, jako to: KANAPA, STÓŁ do niej, 2 FOTELE, 6 KRZESEŁ i KONSOLA, oraz LUSTRO w ozdobnej ramie złoconej; przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nro 1296. Zapytać się Stróża.— W tymże domu są do najęcia, każdego czasu, dwa **POKOJE**, z Przedpokojem i Kuchenką, z Meblami mah:, Drwalką, Piwnicą, Spiżarką i Górą, za **45** rub: sr. na kwartał.

JĘCZMIEŃ, OWIES i **WYKA**, zimowe, które wysiewać wypada w miesiącu Wrześniu i Październiku; nadeszły z tegorocznego zbioru, do Składu Nasion Dra Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy, gdzie takowe sprzedają się funt po kop. 30 i 37½.— Tamże tylko w tym miesiącu dostać można **SZARLOTKI** białej, perłowej, kopa po kop. 20.

Potrzebną jest **SUMMA** rs. 35,000, na pierwszy Numer hipoteki Nieruchomości w Warszawie, mającej szacunku przeszło rs. 75,000, lub na Dobra Ziemskie takiejże wartości w Pcie Warszawskim, o wiorst 21 od Warszawy położone, na których nawet już nie ma Towarzystwa Kred: Ziems:. Wiadomość pod Nr 2376a, na 1m piętrze, przy rogu ulic Nalewki i Nowolipie, naprzeciw Straży Ogniowej, codziennie rano od godziny 9ej, po południu od 1 do 4ej.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Toalety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozetty, Szezlągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (MAGAZYN ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, o czem właściciel zawiadamia).— J. *Olsztyński*.

Uczony, praktykę posiadający **LEŚNICZY**, który od 35 lat piastował obowiązki tego powołania w różnych znakomitych lasach, i z wszelkiemi sposobami wyrobu drzew obeznany, tudzież doświadczenie pod względem handlu drzewa mający; szuka dla siebie posady jako Leśniczy z dniem 1ym Października r. b. Wiadomości doprasza się pod adres do Pana A. H. *Saeckel*, Oberżysty w Schneidemühl w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem.



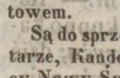
We wsi Zaborowie Starym, w Gubernji Warszawskiej, w Pcie Gostyńskim, na trakcie od Płocka do Kalisza, od Kutna wiorst 14, jest do sprzedania **OWIEC** Matek w dobrym gatunku, sztuk 140. Ktoby chciał nabyć takowe, może się zgłosić na miejsce. Owce te są zupełnie zdrowe.

Potrzebna jest **STANCJA** Kawalerska, wygodna i ciepła, przy jakiej zacnej familji, z osobnym wchodem, lub też ze wspólnym, a niezamieszkałym przedpokojem. Mogą być i dwa Pokoje, a jeden z nich tylko mały. Ktoby więc miał podobne mieszkanie do odstąpienia kwartalnie, na 1m lub 2m piętrze, w bliskości Zamku i przyległych ulicach, niech o tem raczy dać wiadomość na ulicę Krzywe-Koło Nro 185, na 1sze piętro od frontu.



Różne **SUMMY** od rs. 500 do 8,000, są do ulokowania na hipotekę domu w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąść można bez faktorów, Nro 682 przy ulicy Leszno, w dworku przy Krzyżu, w mieszkaniu frontowem.

Są do sprzedania **SREBRA** różne dawniejsze, jako to: Lichtarze, Kandelabr, Cukierniczka, Łyżki, Noże, Widelce, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1309, czwarty dom od ulicy Ordynackiej, na 1m piętrze.— Tamże są dwa ŁÓŻKA mahoniowe do sprzedania.



Rubli srebrem 3750, jest do ulokowania na procent mierny. Osoba potrzebująca takowe kwoty a mogąca dać najbezpieczeństwo pierwszy Numer hipoteki domu w Warszawie, raczy się zgłosić do handlu A. F. Lange, dawniej Wojciecha Sommer przy ulicy Długiej Nro 580, obok hotelu Niemieckiego.



W Zakładzie Warzelni Soli w Ciechocinku, potrzebny jest wykwalifikowany Majster **CIESIELSKI**, któryby w Ciechocinku stale zamieszkał, i w razie potrzeby odpowiednią liczbę uzdatnionych Cieśli, do licznych robót ciesielskich przy budowach fabrycznych, na żądanie Zakładu dostarczyć był w możności. Bliższe warunki i informacje, powziąść mogą osoby interesowane w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w dniach i godzinach Biurowych, wyjąwszy dni świątecznych, do dnia 3 (15) Września r. b., i od ubiegających się osób głównie wymaganem będzie świadectwo kwalifikacyjne na majstra robót ciesielskich, świadectwo dobrej kontuity, i świadectwo odpowiedniej zamożności.— Naczelnik Zakładu, Radca Honorowy, *Kupiszeński*.

Czysto Srebrne i Najzylbrowe, ozdobnie i pięknie grawirowane **MASZYNKI** do zapalania **Sygar i Fajek**, nawet podczas deszczu, wiatru i wszelkiej niepogody, a odznaczające się gustownem wykończeniem i wygodą, zwłaszcza w podróży lub na spacerze po-za miastem, są do sprzedania po umiarkowanej cenie, w Magazynie Przemysłowym przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego pod Nr 495, wprost Zakładu Optycznego P. Pik.

KUCHARZ bezżenny, w najwyższym stopniu obeznany z swą sztuką, posiadający najchlubniejsze świadectwa znakomitych osób, a nadto mogący się odwołać do ich rekomendacji, pragnie pozyskać miejsce. Za nim zaś takowe znajdzie, podejmuje się wszelkich odstawunków na wieczory i obiady. Wiadomość u Rządcy domu Nro 543 przy ulicy Długiej, naprzeciw Komissji Rządowej Sprawiedliwości.

Wiadomość dla Lubowników pięknej bielizny.— Nowo-założona **PRALNIA** bielizny wszelkiej na sposób Paryzki, ma zaszczyt polecić się Szan: Publiczności. Właścicielka tego Zakładu, zapewnia, iż pod względem białości bielizny wszelkiej, konserwowania onej, wywabiania wszelkich plam i prasowania, każdy zadowolony będzie i nieustąpi w niczem pralni paryzkiej. Kto chce więc mieć piękną bieliznę, niech raczy zgłosić się pod Nr 1125, na dole przy ulicy Żelaznej, gdzie znak wskaże; przyjmuje się bielizna w największej ilości i podług życzenia umowę roczną zawiera po cenach najumiarkowańszych, a właścicielka nieszczędziła kosztów by godnie odpowiedzieć swemu powołaniu.

OSOBA z wyższem ukształceniem, Wdowa, z dobrej familji, z wyższem obejściem się i łagodnem charakterem, życzy sobie umieścić się w przyzwoitym domu do towarzystwa, i tamże w potrzebie zastąpić matkę lub gospodynię domu. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 521, w Kantorze P. Zwolińskiej.

MEBLE jesionowe, w dobrym stanie, do sprzedania za umiarkowaną cenę: Konsola duża, Biurko z pulpitem zamykanym, dwa Łóżka, Stoliczek mały z szufladką, Lampa słoneczna, Zegar kominkowy z alabastrowemi ozdobami, bijący kwadranse i godziny. Wiadomość przy ul: Trębackiej w domu W. Szustra pod Nr 636/7, na 1m piętrze. Stróż Franciszek wskaże.

Jest do sprzedania **KARETA** prawie nowa, z jednej z pierwszych fabryk pochodząca. Wiadomość przy ulicy Pokornej pod Nrem 2217 *b*, na dole.

Mięszanina, składająca się z Radix Piretrum, i z Inum Glauzum, aprobowanej doskonałości, skutkująca najpewniej na wygubienie robactwa domowego, mianowicie: Myszy, Szczurów, Mólów, Pluskiew, Karaluchów, Pcheł, Much, i t. p.; niemniej skuteczna na wygubienie Robactwa u owiec, oraz Robactw niszczących kwiaty i drzewa owocowe, sprzedaje się po zbyt umiarkowanej cenie, w Magazynie Przemysłowym, przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego Nr 495, w Sklepie, wprost Zakładu Optycznego J. *Pik.*

Potrzebna jest **PANNA** za starszą, do Stroi, w Magazynie pod Nr 578 przy ulicy Długiej;— tamże jest do zbycia **OKUCIE** brązowane do okien lub drzwi, Petersburgskiej fabryki, jako to: Narożniki, Sufrygle większe i mniejsze, oraz Zawiasy, po cenie bardzo przystępnej.— Z. Laube.

KARETA mocno zbudowana, zdatna do podróży; Bryczka Najdyczanka, na resorach, mało używana; i Furgon, są do sprzedania przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, w domu zwanym Dębowskich, u Stróża Pawła.

W domu Bankiera Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej pod Nr 491, otworzoną została na krótki czas **WIELKA WYSTAWA WAZ** MARMUROWYCH i ALABASTROWYCH, nadeszłych w tych dniach z Florencji. Takowe wyrobione są w rozmaitych wielkościach podług modeli starożytnych z Herkulanum i Pompei, i składają się z wazonów, urn, figur, jakoteż wyboru drobnych przedmiotów, które przez swoją dostępną ale stałą cenę, każdemu lubownikowi zalecają się.

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, Spiżarką, Drwalką, do wynajęcia każdego czasu, lub od Śgo Michała r. b., w domu Natansona, przy ulicy Nalewki Nro 2244 *a*.

NASIONA KWIATOWE i **Cybulki** tychże, jako to: HYACYNTOWE, TULIPANOWE, TACETOWE, NARCYZOWE, ŻONKILOWE, AMARYLLISOWE, KROKUSOWE, TUBEROZOWE, i tak zwanej CORONA IMPERIALIS; posiada do sprzedania niżej podpisany, a przybyły w tych dniach do Warszawy z Sztutgardu, i zamieszkały w hotelu Lipskim N° 4.
Reiber, Ogrodnik.

KOŚĆ NAWOZOWA
I MĄCZKA GIPSOWA.

Skuteczność nadzwyczajna tych dwóch nawozów, co raz więcej upowszechniających się jest dowiedzioną. Życzący nabyć którenkolwiek z tych dwóch artykułów, zechcą się zgłosić do Piotra Steinkeller w Warszawie.— MĄCZKA GIPSOWA, po zbiorze obecnie kończącym się użyta, bujny nader wzrost koniczyny i innych liściastych roślin sprawia. Cena Mączki w Warszawie za sto-funt: centnar (2½ pudów) na kop. sr. 45 oznacza się z dodaniem bezpłatnem worka. — KOŚĆ NAWOZOWA, sproszkowana, będzie sprowadzoną tylko w ilości zamówionej, dla tego też życzący sobie posiadać, zechcą zgłosić się z zaliczeniem ¼ wartości odpowiedniem, gdyż tylko ilość wcześnie żądana sprowadzaną będzie. Cena worka Kości nawozowej, zawierającego 2½ centnarów, netto, (6¼ pudów będzie wynosić), w Warszawie na Rs. 3 k. 37½ oznacza się; z dopłatą k. 30 za worek. — Broszurka traktująca o użyciu dwóch tych nawozów, jest do nabycia po znaczniejszych Xięgarniach tutejszych; u Piotra Steinkeller przy ulicy Trembackiej, i w Młynie Parowym.



Podpisany Patron Tryb: w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778*c* zamieszkały, ogłasza niniejszem, że NIERUCHOMOŚĆ w Pradze przy Warszawie, przy ulicy Brukowej pod Nr 376 sytuowana, do spadku po niegdy Mateu: Kosińskim należąca, znana od dawnych lat z Ogrodu spacerowego, a w Dyr: Ubezpieczeń na rs. 4830 zaasekurowana, w drodze dobrowolnej licytacji przed Teofilem Brzozowskim, Rejentem Kancel: Ziem: Gub: Warsz: w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 487, d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godz: 10 rano, odbyć się mającej, sprzedaną zostanie. Szacunek tej Nieruchomości, zniżony do rs. 1650 i od tej summy licytacja rozpoczętą zostanie. Inne warunki tejże licytacji z zmianami i objaśnieniami onychże, w każdym czasie są do przejrzenia w Kancel: pomienionego Rejenta i u podpisanego Patrona.— Maciej Kazim: *Szypnicki*, P.

WIADOMOŚĆ DLA ROLNIKÓW.— Dom Handlowy Franciszki Toeplitz Sukcessorów w Warszawie, zapisawszy w roku bieżącym tak jak w przeszłym, z Londynu PRAWDZIWE PERUWIAŃSKIE **GUANO**, od Panów Gibbs et Son, (którzy na mocy zawartego z Rządem Peruwiańskim kontraktu, prawo wyłączności sprowadzania rzeczonego Guano posiadają), sprzedaje takowe w domu własnym przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 619/20, i tamże zamówienia przyjmuje.

Do sprzedania z wolnej ręki, **DOM**, w mieście Pińczowie w Gubernji Radomskiej, pod Nrem 414, murowany, w otwartem i zdrowem położeniu, długości arszy: 50, szerokości 22, mieszczący w sobie 11 obszernych dogodnie rozłożonych pokoi, 2 kuchnie, piwnice, spiżarnie, wozownie, stajnie na kilkadziesiąt koni, drwalnie, murowane wszystko, studnię, z obszernym ogrodem owocowym w którym do 500 sztuk drzew owocowych wszelkiego rodzaju, w najlepszych poprawnych gatunkach, razem z ogrodem warzywnym; wszystko w najlepszym stanie, bez żadnych obciążeń hipotecznych. Zgłosić się można do Właściciela mieszkającego w Radomiu, w domu Guziewicza, gdzie zarazem plan oglądać można.

Niżej podpisany, właściciel Amerykańskiego Augusty-Młyna we wsi Niezdara, Powiecie Olkuskim, Gub: Radomskiej, zawiadomić mam honor, że zakład pomieniony już otworzyłem, i w takowym MĄKA, za której dobroć zaręczam, sprzedawać się będzie, w stosunku do cen zboża; obecnie jest po następnych cenach:

Mąka pszenna	Nr 0, pud rs. 1 k. 40.—	Mąka żytnia	Nr 1, pud rs. 1.
ditto	Nr 1, » „ 1 k. 25.—	ditto	Nr 2, pud kop. 95
ditto	Nr 2, » „ 1 k. 19.—	ditto	Nr 3, pud kop. 70
ditto	Nr 3, » „ 1 k. 8.—	ditto	Nr 4, pud kop. 60
ditto	Nr 4, » „ „ k. 48.—	Otręby żytnie	pud kop. 45
Otręby pszenne	. . . pud k. 36.—	Razówka .	. . pud kop. 81

Nadto, w pomienionym Zakładzie Mąka na zboże w ziarnie wymienioną być może.— W Niezdarze dnia 17/29 Lipca 1853 r.
Ehr, Właściciel Młyna.

Zawiadamia się Publiczność, że ruchomości po niegdy Maurycym Jarzębowskim, jako to: bilard, meble, obrazy, zegary, bielizna stołowa, szkło, fajans, szafy, garderoba, i różne sprzęty, na skutek upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 17 (29) m. z., sprzedane będą przez licytację publiczną w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b., o godzinie 4tej z południa i dni następnych, przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą, w Warszawie, pod Nrem 476*d*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. — *Stępowski*, Rejent K. Z. G. W.

Kommisarz Administr: Cyr: 2 i 3. — Stosownie do decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: daty 13/25 z. m. Nr 9271 wydanej, podaje do wiadomości, że w d. 24 Sierp: (5 Września) r. b. o godz: 11 z rana, pod Nr 545 przy ulicy Długiej, odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż Ruchomości, Garderoby damskiej, Pierścionków, Kolczyków złotych, i t. p. przedmiotów, po ś. p. Ewie Piaseckiej pozostałych, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające.— Asessor Koleg:, *Janiszewski*.

Na żądanie Opieki nieletnich Sukcessorów Czestiakow, działającej z mocy uchwały Rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręg: I M. Warszawy Wydz: II, d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. nastąpionej, i na zasadzie zalecenia Presidii Tryb: Cyw: tutejszego, daty 1/13 Sierp: t. r. do Nru 8717 wydanego, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Rejentem, pod Nr 495 przy ul: Miodowej położonym, w d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godz: 4 po południu i następnych dni, rozmaite Ruchomości, do spadku po niegdy Afanazim Czestiakow należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, i inne rzeczy, za gotowe zaraz w monecie, płacić się mające pieniądze. — *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

W Piątek, idąc od domu Hr. Ordynata Zamoyskiego, ulicą Senatorską, Bielańską i Długą, do rogu Miodowej, zgubiono **BRANSOLETKĘ** axamitną, ze spięciem złotem, wielkości fasoli, z obwódką z małych perełek, wartości małej, a stanowiącą pamiątkę. Znalazca raczy oddać do Rządcy domu Ordynata Zamoyskiego, za stosowną nagrodą.

SKLEP świeżo-odrestaurowany, z obszernym Lokalem i suchemi Piwnicami, na Zakład Piwa bawarskiego lub szynk, jest do najęcia od Sgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu u Gospodarza, pod Nr 51, w Rynku Starego-Miasta, obok Apteki.

Podpisany, zawiadamiam Szan: Publiczność, iż otworzyłem nowy Handel **TOWARÓW ŁOKCIOWYCH**, i t. p., przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 *b*, w domu d. Petyskusa, od strony między Teatrem a Magistratem; obecnie przedsięwziąłem donieść w szczególe, Towarów znajdujących się u mnie, jako to: Atłasy, Mantyny, Listryny, Kaszemiry, Tybety, Merynosy, Pólki Kamloty, Beschy, Flanelli, Dreliszki, Nankiny, Barchany, Mousseliny, Pike Jacquonetty, Glacée, Dymy, Kitaje, Kartony, Płótna, Płócienka, różne Chustki, Pończochy i Skarpetki męzkie i żeńskie; oraz Dywany, Adamasty, Obrusy, Serwety i Ręczniki, Przędzy baweł:, i Nici lniane; wyżej wyrażone Towary, są w różnych kolorach i rodzajach, całe i półjedwabne, wełniane i bawełniane; z takowemi Towarami polecając się, zapewniam, że Szano: Publiczność zadowoloną będzie. — Ferdynand *Hansen*.

RUBLI Sr: **75 NAGRODY**.

Onegdaj, między godziną 7ą a 8ą z południa, przejeżdżając dorożką z ulicy Tłómackiego, Bielańską, Tębacką, do Hotelu Gerlacha, z **PUGILARESEM** zgubione zostały Zł. 7526; przeto jest Listami Zast: po 1000 zł., 6,000, reszta zaś biletami Bankowemi po sr. 25, i drobniejszemi. Łaskawy Znalazca lub ten co wskaże wiadomość, otrzyma powyższą nagrodę; przytem nadmienia się, że Nra Listów Zast: w Dyrekcji Tow: Kred: Ziems:, i po Kantorach Wexlu, są już zastrzeżone. Po nagrodę lub danie wiadomości, można się zgłosić do Rządcy Hotelu Niemieckiego, P. Konopki.

Na zasadzie uchwały Rady Familijnej, i z mocy upoważnienia JW. Prezesa tutejszego Trybunału, podpisany Rejent sprzeda przez publiczną licytację, **RUCHOMOŚCI** w spadku po Fryderyku i Dorocie małżonkach Wandeltach, na ich dzieci przeszłe, w domu pod Nr 762 przy ulicy Elektoralnej d. 30 Sierpnia (12 Września) r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 4ej z południa, a mianowicie: Garderobę, Pościel, Sprzęty i Naczynia gospodarskie, oraz Wozy, Zaprzęgi i t. p., za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się mianą.— Teofil *Brzozowski*, Rejent.



DOM w części murowany, w części drewniany, z ogrodem, w bliżkości miasta położony, czyniący czystego dochodu rocznie rs. 1,500, jest do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nr 2465, u Właścicielki.



Niżej podpisany, podaje do wiadomości, iż ma ciągle do sprzedania rozmaite **KONIE** wierzchowe; daje lekcje konnej jazdy, i przyjmuje Konie na stajnię. Mieszka przy ulicy Królewskiej, w domu dawniej Łubieńskich pod Nr 1066*n*.— Berajter, *Schneeberger*.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** nowy, mahoniowy, o 7u oktawach, z mechaniką angielską stalową, dotychczas mało komu znaną. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 505, na 2m piętrze. Stróż miejscowy wskaże mieszkanie.

Z powodu wyjazdu, jest do zbycia reputowana i uczęszczana oddawna, słowem do pierwszego rzędu należąca, Kawiarnia, i DOMEK drewniany z letnim pomieszkaniem, i pięknym Ogrodem. Jest 3,000, i 11,000 rs. do wypożyczenia hipotecznie; zaś potrzebny Dom wartości od 15 do 25,000 rs.; tamże jest porządny Człowiek z wyższą kwalifikacją, pragnący umieścić się na Rządcę domu, Pisarza, i t. p. Wiadomość pod Nr 758 przy uli: Elektoralnej, gdzie kuźnia, w oficynie na 2 piętrze, do godziny 8 z rana, a w południe od 12 do 5ej.

Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO**, zapasowego, z fabryki Wgo *Rosman*, w Bielawie, na Kufle, rozpoczęła się w ogrodzie przy ulicy Królewskiej, w domu Zajezdnym W. Kielca, pod Nr 1064.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 6ciu Pokoi, Kuchni ang:, Stajni i Wozowni, przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej pod Nr 614*c*, jest do najęcia od 1 Października r. b. Wiadomość tamże u Fryzjera, lub też przy ulicy Krako:-Przedm:, pod Nr 434, na 2m piętrze.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września), w Magistracie M. Warszawy, o godz: 12 w południe, odbędzie się licytacja, na wybudowanie nowej PRZYSTAWKI, w gmachu Ratusza, od strony ulicy Daniłowiczowskiej, dla rozszerzenia aresztu Policyjnego.

KANTOR
KORRESPONDENCJI, PROŚB I STRĘCZEŃ,
przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2680, w Hotelu Podlaskim.

Czternaście **KOLONJI** po piętnaście diesiatin, czyli jednej włóce, pojedynczo lub łącznie po kilka, są do sprzedania na wieczną własność, bez obowiązku płacenia czynszu, o 6 werst od Warszawy, w bliżkości, a mianowicie o werstę od kolei żelaznej, w dobrym gruncie; niemniej tamże do sprzedania Wiatrak i Karczma, z taką ilością gruntu jakiej kupujący zażąda. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża. Adwokaci.*



Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że rozpoczął udzielać lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, czy to w jego mieszkaniu, czy też w swojem, niech się zgłoszą pod Nr 55 przy uli: Stare-Miasto, na 1sze piętro od frontu, na tej stronie, gdzie Apteka, drugi dom od rogu Krzywego-Koła; zastać go można od godz: 9ej z rana, do 7ej wieczorem.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 23 Sierp: (4 Września) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.